

Kwiecień/Maj 2005

Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt
27	28	29	30	1	2	3
4	5	6	7	8	9	10

XIV Pochód Majowy



Karkonosze, 1 Maja 2005

Słowo na Sobotę...



Kiedy 16 października 1978 r. konklawe wybrało Karola Wojtyłę na tron Piotrowy, Wanda Rutkiewicz była jednym z niewielu Polaków, którzy nie wiedzieli o tym wydarzeniu. W tym samym czasie szturmowała Mount Everest. Weszła na szczyt o 13,45. Rok później, podczas pielgrzymki do kraju, w trakcie rozmowy padły słynne słowa : „Dobry chciał, że tego samego dnia weszli-

Bóg
śmy tak wysoko”.

Góry. To było przeżycie i miłość Jana Pawła II. Bo też „ludzie gór” (choćby cepry) to przecież entuzjaści. Nie wszystkim chce się przecież deptać. I deptać. I deptać. Po to żeby zobaczyć wychylającego się spod śniegu krokusika. Albo swój cień ogromny rzucany ze szczytu w dolinę. **Był** kardynałem gdy zadano Mu pytanie - czy kardynałowi wypada na nartach jeździć. Odpowiedział- „*Kardynałowi wypada na nartach jeździć dobrze*”. I *sursum corda!*

I krzyż na Giewoncie powiewający przepasanymi kirem flagami. Jak ręce wzniesione w górę.
I pytanie z „Tryptyku rzymskiego”....

*Co mi mówisz górski strumieniu?
w którym miejscu ze mną się spotykasz?
ze mną, który także przemijam –
podobnie jak ty...
Czy podobnie jak ty?*

I jeszcze; podczas IV pielgrzymki do kraju, jeden z dziennikarzy wychylił głowę ponad tłum i zapytał Jana Pawła II o zdrowie. – *A jakoś człapię* – odpowiedział Papież.

Daj nam Boże wszystkim tak człapać...

AZH

Sobota 30.04.2005

Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po
27	28	29	30	1	2

Przesieka – Chojnik – Przesieka

Najciekawsza z krótkich wycieczek z Przesieki wiedzie na wspaniale położony Zamek CHOJNIK.

Z Przesieki idziemy krętą ścieżką wśród rozrzuconej zabudowy pensjonatowej do doliny Czerwienia, mijając po drodze kilka ukrytych w zagajniku skałek. Po przekroczeniu Czerwienia rozejście szlaków, szlak zielony skręca w prawo. Przechodzimy na przełęczkę między Kopą (655 m) i Przesiecką Górą (610 m), skąd ścieżką łagodnie schodzimy do górnej części Zachełmia, obok willi "Pan Twardowski". Przechodzimy wśród rozrzuconej zabudowy do skrzyżowania ze znakami niebieskimi na tzw. Leśnych Łąkach. Dalej krótko lasem, podnóżem Rudzianek (576 m), schodzimy do węzła szlaków przy Żelaznym Mostku, w dolinie Choinca. Warto stąd zrobić krótki, interesujący wypad na wierzchołek Rudzianek co zajmuje w obie strony około 30-40 min. Na szczycie znajdziemy liczne skałki z kociołkami wietrzeniowymi oraz sztuczną kilkumetrową jaskinię pozostałą po wybraniu gniazda pegma-tytów



Od Żelaznego Mostku łagodnie w górę podchodzimy stokiem Żaru (680 m) przez piękny las bukowy na Przełęcz Żarską (574 m). Po prawej w dole głęboka dolina Żłota Jama, gdzie w średniowieczu poszukiwano złota. Odtąd za zn. czarnymi i żółtymi stromo



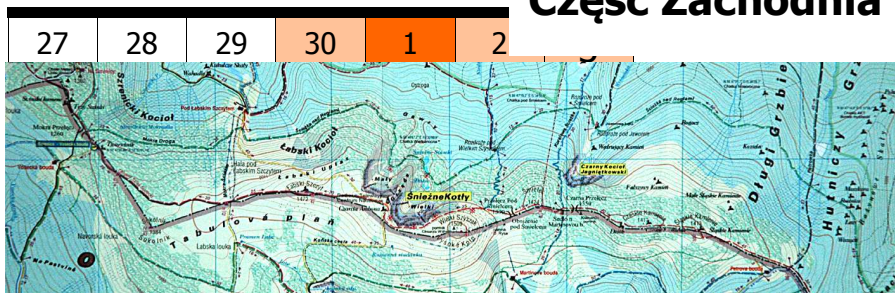
schodkami w górę, wśród różnokształtnych bloków i zerw skalnych podchodzimy pod widoczne już z dołu mury zamku Chojnik. Okrążamy zamek i stajemy przed główną bramą wejściową do ru-

in. Wracając z Chojnika w stronę Przesieki trzymamy się czarnego szlaku turystycznego. Odchodzi on od szlaku zielonego przy Żelaznym Mostku. Tam też zaczyna się jedyne forsowne podejście tej części wycieczki. Po kilkunastu minutach powinniśmy wyjść w dolnej części Zachełmia. Na szosie należy skręcić w prawo i przejść nią kilkaset metrów. Zgodnie ze szlakiem odbijamy w lewo i przechodzimy przez mały mostek. Jest to mało popularna ścieżka, ale (a może właśnie dla tego) niezwykle urokliwa. Szlak wspina się prawie na szczyt pagórka, przecina rozległą polanę i opada lasem do Podgórzyna Górnego. Gdy zejdziemy już do wsi, trzeba podejść niebieskim szlakiem z powrotem do Przesieki.



Niedziela 1.05.2005

Śr Cz Pi So Ni Pn **Grzbiet Główny**
Część Zachodnia



Jak przystało na dzień pochodu, czeka nas długa ale za to piękna wycieczka. Rozpoczynamy w dzielnicy Szklarskiej Poręby – Marysinie. Stąd można wjechać kolejką na Szrenicę bądź podejść na grzbiet szlakiem przez Wodospad Kamieńczyka i Halę Szrenicką (ok. 2 godz.)

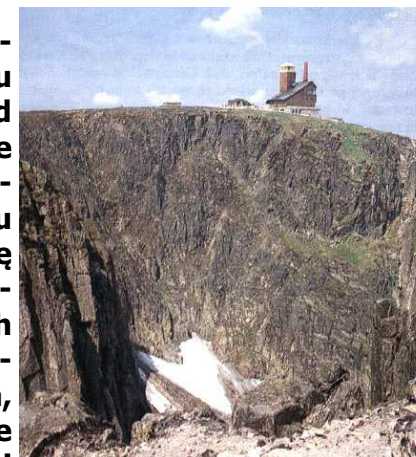


Ze Szrenicy lekko obniżając się schodzimy w kierunku płytkiej Mokrej Przełęczy (1260 m), oddzielającej masyw Szrenicy od dalszej części Grzbietu Głównego. Przed przełęczą przechodzimy między skałkami Trzy Świniki, powyżej przełęczy widać kolejną skałkę - Twarożnik. W dole po lewej głębokie obniżenie Kotła Szrenickiego.



Od Twarożnika podchodzimy łagodnie w górę, ponad Szrenickimi Mokradłami na największe zrównanie wierzchowinowe zachodnich Karkonoszy – położoną prawie w całości na terytorium Czech Łabską Loukę. Tu odchodzi w prawo czeski szlak żółty do źródeł Łaby. Przechodzimy po południowej stronie kulminacji Łabskiego Sczytu (1471 m)

Dochodzimy do już z dala widocznego potężnego budynku dawnego schroniska "Nad Śnieżnymi Kotłami", obecnie mieszczącego stację przekaźnikową TV. Obok budynku dawnego schroniska ciągną się zabezpieczone barierkami platformy widokowe, z których roztacza się znakomita panorama Wielkiego Śnieżnego Kotła, z jego przepaścistymi, prawie 200 – metrowymi ścianami i



taflami Śnieżnych Stawków na dnie. Idziemy krótko nad krawędzią kotła i dalej ułożoną z bloków ścieżką północnym, zasłanym potężnym rumowiskiem stokiem Wielkiego Szyszaka na Przełęcz Pod Śmielcem (1390 m). Po

drodze ciągły widok na głęboko wcięty w wierzchowinę Wielki Śnieżny Kocioł. Z Przełęczy Pod Śmielcem stale wygodnym, ułożonym z kamieni chodnikiem omijając po lewej nie wybitną kulminację Śmielca (1424 m) schodzimy na siodło Czarnej Przełęczy (1350 m).

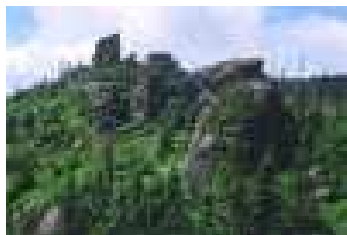


Z południowej strony drogi znajduje się kopiec upamiętniający zamarznięcie w tym miejscu czeskiego dziennika-

Od przełęczy początkowo nieznacznie w górę, następnie zakosami w kierunku widocznej dużej grupy skalnej na kulminacji Czeskich Kamieni (1416 m). Od skałek na Czeskich Kamieniach szeroką ścieżką grzbietową dochodzimy do Śląskich Kamieni, skąd czeka nas długie zejście obok czeskiego schroniska "Petrovka" w kierunku widocznego obniżenia Przełęczy Dołek (1178 m), z którego jeszcze 20 minut na właściwą Przełęcz Karkonoską (1198 m). To największe obniżenie Głównego Grzbietu – jedyne miejsce usytuowane poniżej górnej granicy lasu.



Z Przełęczy schodzimy szlakiem niebieskim do Przesieki. Po kilku minutach w lewo odchodzi Ścieżka nad Reglami. My schodzimy w dół



wygodną drogą w pięknym świerkowym lesie. Z lewej strony otwierają się widoki na Kozacką Dolinę i Bażynowe Skały na przeciwległym Hutniczym Grzbiecie.



Stromym zejściem dochodzimy do niedokończonej Drogi Sudeckiej. Przecinamy ją i wychodzimy z lasu wprost na OW Chybotek w Przesiece. Kilkanaście minut później dochodzimy do Złotego Widoku – okazałego 20 metrowego progu skalnego nad doliną Kamiennej – z którego rozciąga się wspaniała panorama

wschodniej części Karkonoszy.

Stąd już tylko kilka kroków do naszej Zorzy.

Poniedziałek 2.05.2005

Grzbiet Główny Część Wschodnia

Pi	So	Ni	Po	Wt
29	30	1	2	3



Kolejną wycieczkę rozpoczynamy od wschodniego krańca Karkonoszy – przełęczy Okraj (1046 m). Oddziela ona Grzbiet Kowarski od Grzbietu Lasockiego. Z przełęczy do Równi Pod Śnieżką mamy około 10 km. Niebieski szlak prowadzi wzdłuż granicy przechodząc przez Kowarski Grzbiet. Jego

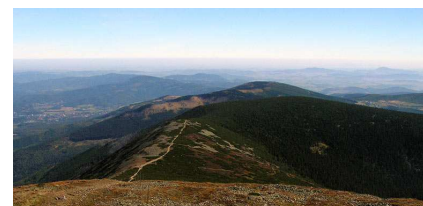


zasadniczą część zamykają dwa szczyty – Skalny Stół i Czoło. Oba stanowią bardzo dobre punkty widokowe – widać z nich południowe Karkonosze oraz dolinę Upy. Wędrując Kowarskim Grzbieciem dochodzimy do szerokiego

siodła Sowiej Przełęczy. Z niej za znakami czerwonymi, początkowo łagodnie, później bardziej stromo podchodzimy graniczną przecinką na Czarną Kopę (1407 m) mijając po lewej czeskie



schronisko Jelenka. Z wierzchołka Czarnej Kopy zasłanej skalnym rumowiskiem rozciągają się piękne widoki.



Dalej wędrujemy wąskim, zaślonym rumowiskiem Czarnym Grzbietem nieznacznie pod górę i tylko na końcu dość stromo na widoczną już z Czarnej Kopy piramidę Śnieżki. Cały ten odcinek jest bardzo widokowy – szczególnie pięknie prezentuje się położony głęboko w dole Kocioł Łomniczki. Śnieżka, to



najwyższy szczyt Karkonoszy – 1602 m. Na szczycie znajduje się zabytkowa kaplica z 1681 r. oraz oryginalne w kształcie schronisko z obserwatorium meteorologicznym. Ze Śnieżki wędrujemy w kierunku zachodnim – z pięknymi widokami na Równię Pod Śnieżką i wielkie masywy Studnicni Hory i Lucni Hory po lewej stronie. Równia Pod Śnieżką to rozległa powierzchnia (ok. 9 km kw.) w wierzchołku Głównego Grzbietu Karkonoszy. Pokrywają ją torfowiska, kosodrzewina i ciekawa roślinność. Od skrzyżowania szlaków na Równi Pod Śnieżką wspinamy się grzbietem ponad Kocioł Małego Stawu. Przekraczamy grzędę od-dzielającą go od Kocioła Wielkiego Stawu i przy wspaniałych widokach na Kocioł dochodzimy kra-wędzią do resztek fundamentów spalo-nego w 1946 roku schroniska Księcia Henryka. Wielki Staw to największe polodowcowe jezioro w Karkonoszach (pow. 8,5 ha). Jego brzegi porośnięte są roślinnością subalpejską i stanowią ścisły rezerwat.



Podobno zimą po lodzie Wielkiego Stawu jeździ rogatymi saniami zaprzęgniętymi w dzika sam Duch Gór



Przekraczamy grzędę od-dzielającą go od Kocioła Wielkiego Stawu i przy wspaniałych widokach na Kocioł dochodzimy kra-wędzią do resztek fundamentów spalo-nego w 1946 roku schroniska Księcia Henryka. Wielki Staw to największe polodowcowe jezioro w Karkonoszach (pow. 8,5 ha). Jego brzegi porośnięte są roślinnością subalpejską i stanowią ścisły rezerwat.

Podobno zimą po lodzie Wielkiego Stawu jeździ rogatymi saniami zaprzęgniętymi w dzika sam Duch Gór



Od krawędzi Wielkiego Kocioła idziemy dalej w kierunku zachodnim i po 10 minutach dochodzimy do skałki Słonecznik. Jest to obok Pielgrzymów jedna z najbardziej znanych grup skalnych w Karkonoszach. Może-my stąd zejść żółtym szlakiem do Przesieki, ale do Przełęczy Karkonoskiej zostało około 45 minut. Szlak dosyć płasko trawersuje północne zbocze trzeciego co do wysokości szczytu Karkonoszy – Smogorni (1489 m). Dalej idziemy łagodnym zboczem Tępego Szczytu (1388 m). Niedługo potem dochodzimy do małego obniżenia i zaczynamy podchodzić północnym zboczem Małego Szyszaka (1436 m). Jego pokryty skalnym rumoszem szczyt z krzyżem jest rezerwatem ścisłym. Dalej stromym zejściem schodzimy na znane nam z poprzedniej wycieczki rozległe siodło Przełęczy Karkonoskiej.



Szlak dosyć płasko trawersuje północne zbocze trzeciego co do wysokości szczytu Karkonoszy – Smogorni (1489 m). Dalej idziemy łagodnym zboczem Tępego Szczytu (1388 m). Niedługo potem dochodzimy do małego obniżenia i zaczynamy podchodzić północnym zboczem Małego Szyszaka (1436 m). Jego pokryty skalnym rumoszem szczyt z krzyżem jest rezerwatem ścisłym. Dalej stromym zejściem schodzimy na znane nam z poprzedniej wycieczki rozległe siodło Przełęczy Karkonoskiej.

Po małym odpoczynku w schronisku, schodzimy znanym nam z wczorajszej wycieczki szlakiem do Przesieki.

Po małym odpoczynku w schronisku, schodzimy znanym nam z wczorajszej wycieczki szlakiem do Przesieki.



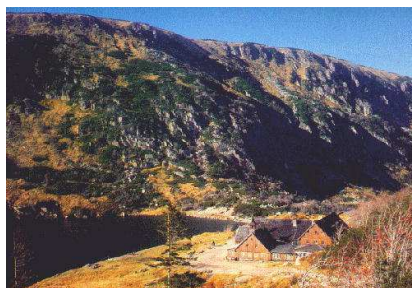
Wtorek 3.05.2005

Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt
28	29	30	1	2	3

Karpacz – Kopa – Sa- motnia – Polana – Wang

Na pożegnanie Karkonoszy obej-
rzymy z bliska Kocioł Małego
Stawu który na poprzedniej wy-
cieczce podziwialiśmy z Grzbietu

Głównego. Aby się nie przemęczać skorzystamy ze zdobyczy cywilizacji i znad Łomnickiego Rozdroża wjedziemy wyciągiem na Kopę. Z górnej stacji wyciągu idziemy czarnym szlakiem w kierunku północno-zachodnim. Po około 35 min. dochodzimy do skrzyżowania szlaków Biały Jar – stąd po 20 minutach dochodzimy do Schroniska Strzecha Akademicka i dalej do najpiękniejszego w Karkono-szach schroniska Samotnia leżącego w Kotle Małego Stawu. Stąd niebieskim



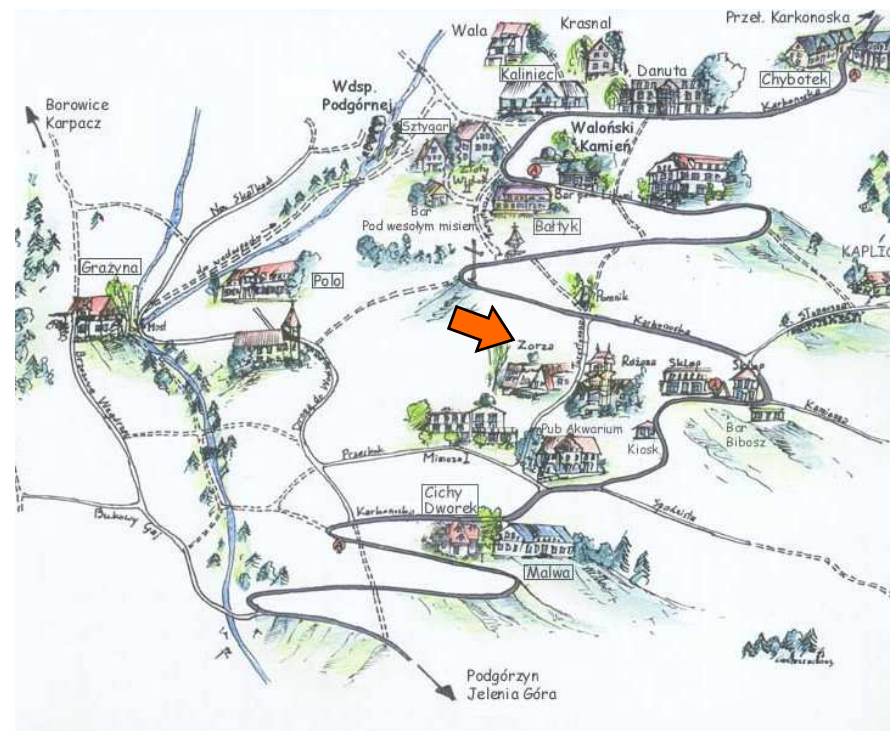
szlakiem w 40 minut dochodzimy do Polany a po następnych 45 min. do kościółka Wang. To największa atrakcja Kar-pacza. XII wieczny norweski kościółek trafił do miasta dzięki hrabiemu von Reden w XIX wieku.



Tu kończymy nasze tegoroczne majowe spotkanie.

Zapraszamy za rok na XV jubileusz w Pieniny.

Atrakcje Przesieki



Grill Bar „Pod Wesołym Misiem” – ul. Turystyczna 8



Pub „Akwarium” – ul. Karkonoska (Mimoza II)



Bar „Pod Lipami” – ul. Karkonoska 37



Bar „Bibosz” – ul. Karkonoska 14